

Sygn. akt I AGa 221/19

## WYROK W IMIENIU RZECZYPOSPOLITEJ POLSKIEJ

Dnia 22 czerwca 2020 r.

**Sąd Apelacyjny w Łodzi I Wydział Cywilny w składzie:**

**Przewodnicząca: Sędzia SA Alicja Myszkowska**

**Sędziowie: SA Michał Kłós (spr.)**

**SA Wiesława Kuberska**

Protokolant: sekr. sąd. Paulina Działońska

po rozpoznaniu w dniu 8 czerwca 2020 r. w Łodzi na rozprawie

**sprawy z powództwa (...) Spółki Akcyjnej z siedzibą w R.**

**przeciwko Przedsiębiorstwu Produkcyjno-Usługowo-Handlowemu (...) spółce z ograniczoną odpowiedzialnością z siedzibą w Ł.**

**o zapłatę**

**na skutek apelacji strony pozwanej**

**od wyroku Sądu Okręgowego w Łodzi**

**z dnia 26 stycznia 2018 r. sygn. akt X GC 996/14**

1. **oddala apelację;**

2. **zasądza od Przedsiębiorstwa Produkcyjno-Usługowo-Handlowego (...) spółki z ograniczoną odpowiedzialnością z siedzibą w Ł. na rzecz (...) Spółki Akcyjnej z siedzibą w R. kwotę 2.700 (dwa tysiące siedemset) zł tytułem zwrotu kosztów procesu w postępowaniu apelacyjnym.**

**Sygn. akt I AGa 221/19**

## UZASADNIENIE

Zaskarżonym wyrokiem Sąd Okręgowy w Łodzi w punkcie 1. sentencji zasądził od pozwanego na rzecz powoda: a. kwotę 26.255,13 zł z odsetkami w wysokości odsetek ustawowych od dnia 19 września 2014 r. do dnia zapłaty; b. odsetki ustawowe od kwoty 81.366,48 zł od dnia 6 marca 2014 r. do dnia 18 września 2014 r., punkcie 2. umorzył postępowanie w pozostałym zakresie, zaś w punkcie 3. stwierdził, że powód wygrał proces w całości i pozostawił szczegółowe wyliczenie kosztów referendarzowi sądowemu. Powyższy wyrok zapadł w oparciu o następujące ustalenia faktyczne, które Sąd Apelacyjny podziela i uznaje za podstawę również własnego rozstrzygnięcia, a które w zasadniczych elementach przedstawiają się następująco:

W dniu 20 października 2006 r. strony zawarły umowę o świadczenie usługi dystrybucji i sprzedaży energii elektrycznej, określając przewidywalną wielkość zużycia energii elektrycznej czynnej w rocznym okresie umownym w ilości 3.000 MWh. Do zawartej umowy nie było aneksów. Nie było składanych reklamacji dotyczących energii biernej

i pojemnościowej. Odczyty energii były do 2013 r. dokonywane przez pracownika powoda, obecnie odbywają się droga radiową.

Za listopad 2013 r. powód wystawił faktury (...), za grudzień 2013 r. faktury (...). Nadto wystawił dwie noty obciążeniowe (...)oZ/2014 i (...).

Zgodnie z opinią biegłego sądowego ds. energetyki i techniki cieplnej, w obwodach przemiennego prądu trójfazowego – z jaką sytuacją mamy do czynienia u pozwanego – występują trzy rodzaje mocy: moc czynna (zamieniana na pracę), moc bierna (która wytwarza pole magnetyczne) i moc pozorna (stanowiąca geometryczną sumę mocy czynnej i biernej). Moc bierna dzieli się na pojemnościową i indukcyjną. Nadwyżka mocy biernej (tak indukcyjnej, jak i pojemnościowej) powoduje zwiększenie rachunku ze energią elektryczną i dlatego operator sieci energetycznej ustalił wartość współczynnika mocy tzw. tangensa  $\text{fi}$  na 0,4, który obowiązuje jeśli w umowie brak uzgodnionego tangensa  $\text{fi}$ . (...) elektryczna dostarczana była do pozwanego od dwóch firm, z którymi podpisana została umowa kompleksowa. Dla dostarczenia energii potrzeba są dwie usługi: usługa sprzedaży energii i usługa jej dystrybucji. Zasilanie w energię elektryczną urządzeń pracujących w przedsiębiorstwie pozwanego stanowi złożone przedsięwzięcie z uwagi na pracę na średnim napięciu 15 kV oraz z uwagi na konieczność zastosowania specjalistycznych układów pomiarowo rozliczeniowych do rozliczenia pobranej energii. Wyliczony koszt pobranej energii elektrycznej odpowiada zużyciu tej energii przez pozwanego za okres objęty pozwem, a wyliczenie wartości pobranej energii przez powoda za okres żądany pozwem jest zgodny ze wskazaniem liczników, umową łączącą strony i przepisami w zakresie współpracy gospodarczej, na których została ona oparta. Pełne faktury złożone przez powoda na żądanie biegłego obejmują wszystkie składniki związane z obrotem i dystrybucją energii elektrycznej i pozwalają na sprawdzenie poprawności obciążenia pozwanego wyznaczonymi w ten sposób należnościami. Faktury za miesiące sprzedaży listopad 2013 r. i grudzień 2013 r. są sporządzone prawidłowo i nie są obarczone żadnymi nieprawidłowościami w wyliczeniach za zużytą energię oraz jej dystrybucję.

Na wstępie pisemnych motywów zakwestionowanego rozstrzygnięcia Sąd Okręgowy przytoczył treść art. 535 k.c. zgodnie z którym, przez umowę sprzedaży sprzedawca zobowiązuje się przenieść na kupującego własność rzeczy i wydać mu rzecz, a kupujący zobowiązuje się rzecz odebrać i zapłacić sprzedawcy cenę. Sprzedaż jest umową odpłatną, wzajemną, zaś zobowiązania stron dochodzą do skutku solo consensu. Skutkiem zawarcia umowy sprzedaży jest zobowiązanie się sprzedawcy do przeniesienia własności rzeczy lub prawa na kupującego oraz zobowiązanie się kupującego do zapłacenia sprzedawcy umówionej ceny. Ważność umowy zależy więc od zgodnych oświadczeń woli stron a wydanie rzeczy czy też zapłata ceny są zdarzeniami będącymi wyłącznie przejawami jej wykonania Zgodnie natomiast z art. 555 k.c. przepisy o sprzedaży rzeczy stosuje się odpowiednio do sprzedaży energii, praw oraz wody.

Sąd posiłkując się następnie utrwalonym w orzecznictwie poglądem podniósł, że umowa kompleksowa o dostawę energii składa się z dwóch rodzajów umów – umowy sprzedaży i umowy przesyłowej (dystrybucji), przy czym umowa przesyłowa jest nazwaną umową o świadczenie usług, uregulowaną innymi przepisami w rozumieniu art. 750 k.c., a więc stosuje się do niej odpowiednio przepisy o zleceniu tylko w zakresie nieuregulowanym ustawą z 10 kwietnia 1997 r. Prawo energetyczne (t. j. Dz. U. z 2017 r., poz. 220 ze zm.). Te właśnie przepisy - zgodnie z art. 353<sup>1</sup> k.c. - wyznaczają w pierwszej kolejności, oprócz zasad współzycia społecznego i natury stosunku prawnego, którego treścią jest odpłatna usługa przesyłania energii elektrycznej, zakres swobody kontraktowania co do niej. Umowa przesyłowa jest przy tym inną umową niż umowa sprzedaży energii elektrycznej (art. 535 i nast. k.c.).

Uwzględniając treść art. 6 k.c. Sąd I instancji uznał, że strona powodowa wykazała dowodami z dokumentów oraz opiniami biegłego, że należności żądane pozwem za miesiące listopad i grudzień 2013 r., a dokumentowane fakturami uproszczonymi i pełnymi są zasadne, bo dokumenty te są sporządzone prawidłowo i nie są obarczone żadnymi nieprawidłowościami w wyliczeniach za zużytą energię oraz jej dystrybucję. Pozwany natomiast nie podnosił żadnych zarzutów, które odnosiły się do żądanych pozwem skapitalizowanych odsetek, co sprawiło, biorąc pod uwagę udokumentowanie ich notami obciążeniowymi, że Sąd uznał, iż należności dochodzone z tego tytułu są przez pozwanego przyznane.

Sąd wskazał następnie, że zgodnie z treścią art. 210 § 2 k.p.c. każda ze stron obowiązana jest do złożenia oświadczenia co do twierdzeń strony przeciwnej, dotyczących okoliczności faktycznych. Brak natomiast zajęcia stanowiska może stanowić podstawę do zastosowania art. 230 k.p.c. Skoro pozwany nie zaprzeczył, iż należą się powodowi kwoty z tytułu przekroczenia terminów płatności należności dokumentowanych notami obciążeniowymi, Sąd uznał, iż zachodzą przesłanki pozwalające – w świetle pozostałego materiału dowodowego – do zastosowania art. 230 k.p.c.

Uwzględniając fakt, że powód, na skutek zapłaty dokonanej przez pozwanego, ograniczył żądanie pozwu do kwoty 26.255,13 zł oraz odsetek ustawowych liczonych od kwoty 81.366,48 zł od 6 marca 2014 r. do 18 września 2014 r. oraz od kwoty 26.255,13 zł od 19 września 2014 r. do dnia zapłaty, cofając powództwo ze zrzeczeniem się roszczenia ponad to żądanie, na podstawie art. 355 k.p.c., Sąd I instancji umorzył postępowanie w zakresie objętym cofnięciem, uznając je za dopuszczalne i prawnie skuteczne.

O kosztach procesu Sąd I instancji orzekł na podstawie art. 98 k.p.c., stosując zasadę odpowiedzialności za wynik procesu i kosztów celowych, zaś na podstawie art. 108 § 1 k.p.c., uznając, że powód wygrał proces w całości – wobec zaspokojenia częściowego zadania pozwu w toku procesu – pozostawił szczegółowe wyliczenie kosztów referendarzowi sądowemu.

Powyższy wyrok zaskarżyła pozwana w całości. Zarzuciła nie odniesienie się w uzasadnieniu orzeczenia do podstawowego zarzutu podnoszonego przez pozwaną a mianowicie do faktu naliczenia opłat za energię indukcyjną i pojemnościową, co nie znajduje odzwierciedlenia w umowie jaka łączyła strony (§ 2), na mocy której powód był zobowiązany dostarczać wyłącznie energię czynną. W konkluzji wniosła o uchylenie zakwestionowanego rozstrzygnięcia w całości i przekazanie sprawy Sądowi Okręgowemu w Łodzi do ponownego rozpoznania.

W odpowiedzi na apelację powód wniósł o jej oddalenie i zasądzenie od pozwanego na jego rzecz kosztów postępowania według norm przepisanych, w tym kosztów zastępstwa procesowego w instancji odwoławczej.

### ***Sąd Apelacyjny zważył, co następuje:***

Apelację należy uznać za nieuzasadnioną.

Apelujący, formułując zasadniczy zarzut apelacyjny zdaje się nie dostrzegać toku rozumowania Sądu I instancji, wyrażonego w uzasadnieniu zaskarżonego wyroku, nade wszystko zaś – treści opinii biegłego. Dalsze wywody należy poprzedzić dwiema uwagami o charakterze wstępnym.

Po pierwsze zatem, ustalenie charakteru prądu dystrybuowanego na podstawie umowy łączącej strony z punktu widzenia zgodności z zapisami tej umowy wymagało wiadomości specjalnych w rozumieniu art. 278 § 1 k.p.c., co nie wydaje się wymagać szerszego uzasadnienia. Jako taki był przedmiotem opinii biegłego. Ostatecznie po złożeniu opinii uzupełniającej przez biegłego, w której biegły odpowiedział na pytania pozwanego – (k. 275 – 300), pozwany nie kwestionował tej opinii i nie wniósł o powołanie innego biegłego. To zaś pozwoliłoby, w wypadku oddalenia wniosku i zakwestionowania tego postanowienia na podstawie art. 162 k.p.c. objąć kognicją sądu odwoławczego prawidłowości procedowania sądu I instancji.

Po drugie, jak trafnie uznał Sąd I instancji, treść stosunku prawnego łączącego strony, reguluje nie tylko sama umowa, zwłaszcza, że pochodzi z 2006 r. i nie uwzględnia rozwoju technik pomiarowych, lecz również przepisy ustawy Prawo energetyczne oraz aktów prawnych wykonawczych, taryf (§ 5 ust. 3 umowy), itp. Pozwana rozliczana była w grupie taryfowej B 23, przeznaczonej dla odbiorców odbierających energię w szczycie przedpołudniowym, popołudniowym i w pozostałych godzinach doby – (taryfa dla usług dystrybucji energii elektrycznej 2.1.2. – k. 147). Zgodnie z kolei z § 45 rozporządzenia Ministra Gospodarki z 18 sierpnia 2011 r. w sprawie szczegółowych zasad kształtowania i kalkulacji taryf oraz rozliczeń w obrocie energią elektryczną (Dz. U. z 2013 r., poz. 1200 z późn. zm.) rozliczeniu podlega energia bierna, tzw. „ponadumowny pobór energii biernej”. Szczegółowy sposób rozliczenia tej postaci energii reguluje taryfa w pkt 3.4 – (k. 151).

Po takich uwagach należy przypomnieć, że sama umowa z 20 października 2006 r. w istocie w § 2 ust. 1 nie przewidywała naliczania opłat za energię indukcyjną i pojemnościową. Mowa była jedynie o tzw. „energii czynnej”. W ślad za opinią biegłego należy jednak przypomnieć, że wyliczenia te stały się możliwe po prostu dzięki montowaniu nowocześniejszych liczników pomiarowych, pozwalających na dokonywanie bardziej szczegółowych pomiarów. Pozostałe postacie mierzonej energii i tak są konieczne dla utrzymania normalnego ruchu urządzeń w okresie, w którym nie pracują (moc bierna – indukcyjna i pojemnościowa). Wpływają na zwiększenie strat ciepłych w instalacjach elektroenergetycznych oraz ograniczenie sprawności transformatorów i linii kablowych – (opinia biegłego – k. 182). W tej sytuacji nie było podstaw do zmiany umowy, ani jej wypowiedzenia.

Jak przyjął biegły, wyliczony koszt pobranej energii elektrycznej odpowiada zużyciu tej energii przez pozwanego za okres objęty pozwem, a wyliczenie wartości pobranej energii przez powoda za okres żądany pozwem jest zgodny ze wskazaniami liczników, umową łączącą strony i przepisami w zakresie współpracy gospodarczej, na których została ona oparta – (opinia biegłego – k. 199, 299). Oznacza to, że po stronie powoda powstało roszczenie, uwidocznione w złożonych fakturach, które znajduje swoją podstawę tak co do bytu, jak i wysokości, w łączącej strony umowie.

Mając powyższe na uwadze, jak również treść art. 385 k.p.c., należało orzec jak w punkcie 1. sentencji.

O kosztach procesu orzeczono na podstawie art. 98 § 1 k.p.c. i zasady odpowiedzialności za wynik procesu.